
VARIA

Lesław Michałowski¹

Kapitał społeczny na Pomorzu

W artykule omówiono część wyników badania dotyczącego społeczności województwa pomorskiego. Autor skoncentrował się na obszarze tematycznym związanym z zagadnieniem kapitału społecznego i aktywności społecznej. Wyniki pokazują, jak wewnętrznie zróżnicowani są mieszkańcy województwa pomorskiego, w jakich regionach i powiatach mamy do czynienia z większą i mniejszą aktywnością społeczną, a w jakich występują różnice w poziomie kapitału społecznego. Analizy wyników dla poszczególnych powiatów pozwalają dostrzec zjawisko podejmowania aktywności społecznej przy niskim poziomie kapitału. Jednocześnie w przypadku kilku powiatów zauważalne jest zjawisko odwrotne.

Słowa kluczowe: Pomorze, województwo pomorskie, kapitał społeczny, aktywność społeczna

Social Capital in Pomerania

The article analyses part of the results of a broader study concerning the community of the Pomeranian Voivodeship. The analysis is related to the issue of social capital and social activity. The results show how internally diverse the community of the Pomeranian Voivodeship is. It can be seen that regions and counties have greater or lesser social activity, as well as differences in the level of social capital. Moreover, it can be noticed that there is a noticeable phenomenon of undertaking social activity with a low level of capital in some counties. At the same time, in the case of several counties, the opposite phenomenon is noticeable.

Keywords: Pomerania, Pomeranian Voivodeship, social capital, social activity

Wprowadzenie

Reforma administracyjna Polski, która weszła w życie 1 stycznia 1999 r., stworzyła nowe układy społeczno-terytorialne, często nie w pełni wewnętrznie zintegrowane, o słabo ukształtowanych tożsamościach i różnym poziomie rozwoju gospodarczego

¹ Uniwersytet Gdański, leslaw.michalowski@ug.edu.pl.

(Jałowicki i in. 2007: 293–300). Powstałe województwa stały się tym samym interesującym wyzwaniem badawczym, zarówno ze względu na występujące między nimi różnice, jak i ich wewnętrzne odmienności oraz podziały (zob. Gorzelak i in. red. 2001; Gorzelak, Tucholska red. 2007; Gorzelak red. 2008; Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2009). W odniesieniu do tych ostatnich szczególnie ciekawe były procesy tworzenia się „nowych” tożsamości regionalnych w ramach granic administracyjnych (Sadowski 2004; Tucholska, Zarycki 2004) oraz budowania więzi społecznych, mogących przyczyniać się do przekształcania zbiorowości terytorialnych w świadome i obywatelskie wspólnoty (Tucholska 2007). W tym kontekście szczególnym przypadkiem jest województwo pomorskie. Terytorialnie składa się ono bowiem z części o odmiennych historycznych uwarunkowaniach, czemu towarzyszą zróżnicowania społeczne i kulturowe. Wynika to przede wszystkim z powojennego ukształtowania granic państwa polskiego. Dzisiejsze województwo pomorskie tworzą regiony, które wchodziły w skład II RP (znaczna część Kaszub i Kociewia), jak również obszary poniemieckie (m.in. Powiśle i ziemia słupska) oraz teren Wolnego Miasta Gdańsk (Gdańsk i Żuławy). Ponadto za wewnętrzne zróżnicowania Pomorskiego odpowiadają ruchy migracyjne, które od końca II wojny światowej z większym lub mniejszym natężeniem trwają przez kolejne dekady aż do dzisiaj. O różnicach tych decydują też takie czynniki, jak stopień zurbanizowania i nie zrównoważony poziom ekonomicznego rozwoju, co przekłada się m.in. na dominującą w regionie pozycję największych miast województwa. Mówiąc krótko, specyfiką Pomorza² jest istnienie w jego obrębie zróżnicowanych grup społecznych i środowisk etnicznych, które posiadają właściwe sobie historie i doświadczenia, mogące niejednokrotnie przejawiać się w postawach jednostek i podejmowanych przez nie działaniach.

Stan socjologicznej wiedzy o Pomorzu może być oceniany różnie. Z jednej strony od wielu lat są prowadzone badania nad społecznością kaszubską (Latoszek 1996; Mazurek 2010; Obracht-Prondzyński 2002; Synak 1998), z drugiej strony mimo licznych publikacji poświęconych temu regionowi nadal część pomorskich społeczności i obszarów przez nie zamieszkiwanych stanowi pewną niewiadomą (Ciechorska, Obracht-Prondzyński 2014; Kniec i in. 2013; Paprot-Wielopolska 2018). Trzeba też zauważyć, że niejako osobnym zagadnieniem jest aglomeracja trójmiejska, a w szczególności stolica województwa – Gdańsk. Na tym polu prowadzono szereg badań, których wyniki ukazywały wielowarstwowy, społeczny obraz miasta (Ciechorska i in. 2019; Mendel, Zbierchowska red. 2010; Michałowski red. 2011; Obracht-Prondzyński, Łuczczyk 2019; Załęcki 2020). Jednak wszystkie te eksplo-

² W odniesieniu do województwa pomorskiego nazwa „Pomorze” jest powszechnie stosowana w publicznym obiegu, używają jej także władze wojewódzkie. Jednak należy zaznaczyć, że historycznie nazwa ta ma szerszy zasięg.

Jedną z prób kompleksowego zebrania danych o mieszkańcach Pomorza i ich opracowania podjęto w ramach projektu badawczego „Postawy i zachowania mieszkańców województwa pomorskiego w kontekście budowania tożsamości Pomorzan”. Jego celem była diagnoza społecznego i obywatelskiego wymiaru życia mieszkańców województwa pomorskiego, a także opracowanie rekomendacji służących lepszemu wykorzystaniu środków z obszaru Funduszy Europejskich dla Pomorza 2021–2027 w zakresie edukacji i kapitału społecznego. Podstawę projektu stanowią badania ilościowe³ zrealizowane w listopadzie i grudniu 2022 r.⁴, obejmujące mieszkańców województwa pomorskiego w wieku 18 lat i więcej. Próba reprezentatywna wynosiła $N = 6600$, w tym $N = 300$ dotyczyła każdego z powiatów ziemskich i Sopotu, natomiast $N = 500$ Gdańska, Gdyni i Słupska. Badanie przeprowadzono metodą *mixed mode*, łączącą techniki CAPI, CATI i CAWI. Kwestionariusz zawierał 45 pytań w większości z rozbudowanymi kafeteriami. Należy też podkreślić, że wśród standardowych zmiennych niezależnych (płeć, wiek, wykształcenie) istotne znaczenie miały zmienne przestrzenne, m.in. powiaty jako miejsca zamieszkania, z których utworzono dodatkowo kilka subregionów. Ich kształt został uzasadniony mniejszą lub większą spójnością etniczną i społeczną, jak również procesami historycznymi, którym dane obszary podlegały. W ten sposób wyróżniono: Kaszuby (powiaty bytowski, chojnicki, człuchowski, kartuski, kościerski, lęborski, pucki, wejherowski), Kociewie (powiaty starogardzki, tczewski), Powiśle (powiaty kwidzyński, sztumski), Żuławy (powiaty gdański, malborski, nowodworski), ziemię słupską (miasto Słupsk i powiat słupski), Trójmiasto (Gdańsk, Sopot, Gdynia).

Jedno z pytań zawartych w tym badaniu: „Jakie czynniki przestrzenne, kulturowe czy ideowe (światopoglądowe) mogą wpływać na aktywność społeczną i postawy obywatelskie mieszkańców województwa pomorskiego?” wyznacza tematykę niniejszego artykułu. Przy czym ze względu na ograniczoną objętość tekstu przedstawiono tu jedynie częściową odpowiedź skoncentrowaną na kapitale społecznym. Opracowanie tak wyodrębnionego wątku spełnia trzy powiązane ze sobą cele. Po pierwsze wskazuje, jak określone aktywności społeczne oraz postawy mieszkańców Pomorza prezentują się na tle ogólnopolskiej populacji. Po drugie przedstawia zróżnicowania tych aktywności i postaw w kontekście województwa. Po trzecie charakteryzuje wzajemne zależności aktywności społecznej i kapitału społecznego na Pomorzu.

³ Uzupełnieniem badania ilościowego były badania jakościowe, jednak nie stanowią one przedmiotu analiz w niniejszym opracowaniu.

⁴ Projekt badawczy był realizowany przez Instytut Kaszubski we współpracy z socjologami z Pomorskiego Centrum Badań nad Kulturą UG. Badania ankietowe natomiast realizowała pracownia IBRiS. Całość sfinansowano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 ze środków Europejskich Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych. Zleceniodawcą badania był Urząd Marszałkowski w Gdańsku.

W artykule wykorzystano wspomniane wyżej wyniki dotyczące poziomu i charakterystyki kapitału społecznego w regionie pomorskim. Ze względu na to, że kapitał społeczny bywa określany przez różne wskaźniki, zdecydowano się oprzeć analizy dotyczące tego zagadnienia na aktywności społecznej, która jest jego uzewnętrznieniem, oraz na deklarowanych normach o charakterze aksjonormatywnym. Aktywność społeczna oznacza przejaw prospołecznych postaw, które są nakierowane na realizację jakiegoś celu, np. niesienie pomocy innym. Można ją podejmować zarówno indywidualnie, w gronach nieformalnych, unikając przy tym procesu instytucjonalizacji, jak i za pośrednictwem organizacji trzeciego sektora (aktywność instytucjonalna). Dodatkowo wyróżnia się aktywność obywatelską, czyli zaangażowanie w działania związane ze sferą praw obywatelskich. Natomiast wskaźniki przynależne do systemu aksjonormatywnego dotyczą wrażliwości społecznej (gotowość do niesienia pomocy), podmiotowości jednostek (wiara w sens działań i gotowość do współpracy) i zaufania do innych ludzi (deklarowana otwartość w relacjach społecznych, czyli tzw. zaufanie uogólnione).

Wyniki badania pokazały, jak zakładano, różnice dotyczące poziomu kapitału społecznego pomiędzy poszczególnymi pomorskimi regionami. Zarazem jednak ujawniły, że zależności między wskaźnikami nie układały się w klarowny wzór – co w szerszym wymiarze wydaje się jeszcze ciekawszą obserwacją. W związku tym nie można przyjąć, że wysoki poziom norm właściwych dla kapitału społecznego powinien iść w parze z prospołecznymi zachowaniami (Czapiński 2015; Gandziarowska-Ziolecka i in. 2012; Gajowiak 2014), i odwrotnie. Potwierdzeniem tego ustalenia jest np. podejmowanie przez niektórych Pomorzan aktywności bez wsparcia w postaci wysokiego poziomu zaufania społecznego czy też sytuacja, w której dana zbiorowość uznaje normy tworzące kapitał społeczny, ale aktywność obywatelska pozostaje na marginesie jej życia. Zjawiska te szczególnie dobrze można zaobserwować na poziomie powiatów.

Kapitał społeczny – zarys pojęcia

Przyjmuje się, że pierwsze refleksje na temat korzyści wynikających z aktywności obywateli dla funkcjonowania społeczeństwa w państwie demokratycznym, które odnosić można też do znaczenia kapitału społecznego, sformułował Alexis de Tocqueville (Jones 2019; Westhoff 2017; Chen 2022). Ten francuski myśliciel, podróżujący po Stanach Zjednoczonych pierwszej połowy XIX w., zauważył, że Amerykanie, chcąc rozwiązać jakiś problem lub osiągnąć cel, wykazują wyjątkową skłonność do wspólnych działań. Mają one charakter dobrowolny i zarazem są przejawem samoorganizowania się jednostek, które w ten sposób, nie oglądając się na władzę, biorą sprawy w swoje ręce. Gdy trzeba się zaktywizować wokół pewnej

sprawy, z reguły działają oni za pośrednictwem stowarzyszeń. Jak stwierdził Tocqueville, w Stanach Zjednoczonych powoływane są one w celu przeciwstawiania się złu o charakterze moralnym, obrony bezpieczeństwa publicznego, rozwijania handlu i przemysłu, ale też mogą służyć poprawie każdej niedogodności życia codziennego (Tocqueville 1996a: 192). Aktywizacja w ramach stowarzyszeń ma też polityczne konsekwencje dla demokracji. Po pierwsze, działając w nich, ludzie faktycznie korzystają z wolności słowa. Po drugie, mają możliwość organizowania zgromadzeń. Po trzecie, spotykając się na nich, wchodzą ze sobą w interakcje, poznają sposób myślenia innych, uzgadniają poglądy, wybierają lokalnych liderów. Można więc powiedzieć, że działania na rzecz demokratycznego ładu zaczynają się na poziomie działań stowarzyszeń. Jednocześnie, co podkreśla Tocqueville, obok ogólnych korzyści dla demokracji, praca w stowarzyszeniach pozytywnie wpływa na jednostki, kształtując ich moralność i podnosząc poziom umysłowy: „Tylko w wyniku wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie rozwijają się uczucia i idee, rośnie serce i rozkwita umysł człowieka” (Tocqueville 1996b: 119).

Powyższe spostrzeżenia, które z dzisiejszej perspektywy można by nazwać opisaniami przejawiania się kapitału społecznego, przez długie lata nie zostały rozwinięte choćby w postaci osobnej teorii społecznej. Dopiero w latach 80., a szczególnie w ostatniej dekadzie XX w., wzrosło zainteresowanie tym tematem (Czapiński 2008). Warto jednak zasygnalizować, że sam termin „kapitał społeczny” pojawił się wcześniej w kilku pracach, co znamienne, których autorzy byli bardziej społecznymi reformatorami lub aktywistami niż badaczami, teoretykami tej czy innej nauki. Jako pierwszy użył tej nazwy w 1916 r. Lyda J. Hanifan, stanowy nadzorca szkół wiejskich w Wirginii Zachodniej (Putnam 2008: 33–34). Na początku lat 60. z kolei posłużyła się nim znana miejska aktywistka Jane Jacobs, która przekonywała m.in., że ludzie, którzy tworzą sieci sąsiedzkie, stanowią niepowtarzalny kapitał społeczny miasta (Jacobs 2014: 151). Natomiast pierwszym socjologiem, który zastosował termin „kapitał społeczny” w szerszej teorii społecznej, był Pierre Bourdieu. Zdefiniował go jako ogół rzeczywistych lub potencjalnych zasobów, jakie posiada jednostka, które są związane z określoną siecią relacji z innymi jednostkami (Bourdieu 1986: 21). Jednak w ujęciu tego badacza kapitał społeczny odnosi się do zasobów indywidualnych, mogących m.in. budować status jednostki. Dopiero James Coleman zdefiniował kapitał społeczny jako zasób zbiorowości. W tym rozumieniu kluczowe jest określanie kapitału przez jego funkcje, umożliwiające jednostkom i grupom osiąganie rzeczy, które są korzystne dla ogółu (Hardin 2009: 84–86). Jako badacz zajmujący się edukacją, Coleman kładł nacisk na znaczenie kapitału w strukturach społecznych (np. w rodzinie), które promieniowało na jednostki i mogło wpływać na rozwój dzieci i młodzieży.

Szczególne miejsce w rozważaniach nad znaczeniem kapitału społecznego zajmują osiągnięcia Roberta Putnama (2008) i Francisa Fukuyamy (1997). Należą

oni do kręgu badaczy, dla których kapitał społeczny jest zbiorem nieformalnych wartości i norm uznawanych przez członków danej grupy, umożliwiających im wspólne działania. W tym podejściu kluczowym elementem jest zaufanie. Gdy pojawia się ono w relacjach między jednostkami, sprawia, że działania są najbardziej korzystne dla wspólnoty. Innymi słowy, dzięki zaufaniu rośnie poziom kapitału społecznego w zbiorowości, a im jest wyższy, tym łatwiej osiągalny może być wspólny dobrobyt w postaci rozwoju gospodarczego, skuteczniejszych instytucji czy ograniczenia przestępczości (Hardin 2009: 85). Putnam próbował udowodnić tę prawidłowość, powołując się na przykład stopnia rozwoju regionów we Włoszech. Stawiał tezę, że powodzenie demokracji i sukces gospodarczy zależą istotnie od siły więzi horyzontalnych tworzących kapitał społeczny (Putnam 1995). Wykazywał, że w historii północnych Włoch ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym odegrały gildie, różnego rodzaju stowarzyszenia, nawet towarzystwa chóralskie, zwiększając poziom zaangażowania obywatelskiego oraz efektywności w sferze ekonomii. Tymczasem we Włoszech południowych, gdzie ludzie w mniejszym stopniu uczestniczyli w życiu społecznym, a bardziej skupiali się na rodzinie, kapitał społeczny rozwijał się słabiej. Społeczeństwo w tym regionie nie jest tak zamożne, jak na północy, mniejsze znaczenie mają tu również instytucje demokratyczne. Na marginesie warto dodać, że tezę Putnama mówiącą, że kapitał społeczny i aktywność obywatelska pozytywnie wpływają na rozwój demokracji, można podważyć, wskazując np. koniec Republiki Weimarskiej i początek nazistowskich Niemiec, czy Hiszpanię, gdzie władzę przejął gen. Franco. W obu tych państwach stowarzyszenia i ruchy społeczne były pod wpływem wartości antydemokratycznych (Berman 1997; Riley 2005).

Z kolei w książce poświęconej społeczeństwu Stanów Zjednoczonych (2008) Putnam zastosował kapitał społeczny jako centralne pojęcie, tym razem jednak, aby wykazać, ogólnie rzecz biorąc, zanikanie w amerykańskim społeczeństwie wspólnotowości na rzecz wartości indywidualizmu. Za proces ten w dużej mierze, jego zdaniem, odpowiada erozja kapitału społecznego. Warto zaznaczyć, że Putnam wskazał tu, iż nie każdy kapitał społeczny odpowiada za tworzenie norm pozytywnie wpływających na całą wspólnotę. Mogą istnieć relacje i działania budowane również na zaufaniu, które służą partykularnym interesom zamkniętych grup, ignorując przy tym szerzej pojęte dobro wspólne lub, co nie wybrzmiało w pracy dotyczącej Włoch, które wzmacniają wartości niedemokratyczne. Dlatego badacz ten wyróżnia dwa rodzaje kapitału społecznego: łączący, zwany również pomostowym, i spajający, inaczej wiążący (Putnam 2008: 40–41). Pierwszy ma charakter inkluzywny, jest zorientowany na zewnątrz i łączy ludzi zróżnicowanych społecznie, tworząc heterogeniczne relacje. Co ważne, pomimo podziałów i ograniczeń, umożliwia przy tym współpracę między jednostkami. Przykładami kapitału pomostowego są ruchy na rzecz praw obywatelskich czy organizacje ekumeniczne. Natomiast kapitał

spajający ma charakter ekskluzywny i tworzy silne więzi w obrębie określonych grup skupiających jednostki podobne do siebie ze względu na cechy społeczne oraz wyznawane wartości, np. w gangach, środowisku kibiców sportowych, elitarnych klubach. Celem działań ich członków jest wewnętrzne umacnianie własnej grupy przy jednoczesnym pomijaniu jednostek z innych grup. Jak wskazuje Putnam, funkcjonowanie względnie zintegrowanego społeczeństwa, skłonnego do współpracy na rzecz dobra wspólnego, wymaga pierwszego rodzaju kapitału – kapitału pomocowego. Mówiąc krótko, badacz zakłada, że kapitał społeczny w danych społecznościach może przynosić pozytywne efekty, przy czym w określonych warunkach kapitał może też przyjmować formy, które generują skutki raczej negatywne. To rozumienie kapitału społecznego zostało wykorzystane w niniejszych rozważaniach jako narzędzie w analizie zależności między poziomem aktywności społecznej a poziomem uznania dla norm tworzących kapitał społeczny.

Można przyjąć, że w Polsce temat kapitału społecznego pojawia się do pewnego stopnia, choć – co trzeba podkreślić – nie jest to wyrażone wprost, w tezie o istnieniu „próżni socjologicznej”, którą w odniesieniu do społeczeństwa żyjącego w PRL sformułował Stefan Nowak. Zgodnie z tą tezą, Polacy identyfikują się zarówno z rodziną, jak i z narodem, natomiast struktury pośrednie, czyli stowarzyszenia i organizacje pozostające między mikro- i makrostrukturami, nie skupiają na sobie zainteresowania, a tym samym nie pobudzają do aktywności społecznej (Nowak 1979). Teza ta, choć na różne sposoby dyskutowana (Cześniak 2008; Pawlak 2018; Zybala 2014), zaważyła na przekonaniu, że w społeczeństwie polskim generalnie dominują postawy dystansujące się od zaangażowania w sprawy społeczne i obywatelskie, czego egzemplifikacją może być niskie uczestnictwo w działaniach trzeciego sektora (Czapiński 2015: 353–356). Samo pojęcie kapitału społecznego w polskim dyskursie naukowym, i nie tylko naukowym, pojawia się pod koniec lat 90., m.in. w kontekście rozważań nad kondycją społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, szansami dalszego rozwoju gospodarczego czy znaczeniem sieci społecznych (Czapiński 2008; Cebula 2022). Wspólnym mianownikiem tychże rozważań są wyniki badań – również porównujące Polskę z innymi krajami, jak w przypadku Europejskiego Sondażu Społecznego (Sztabiński red. 2016) – które pokazują niezmiennie obecny w polskim społeczeństwie niski poziom kapitału społecznego, w szczególności niski poziom istotnego jego elementu, czyli zaufania. Zakładając, zgodnie z tezą Piotra Sztompki (2007), że zaufanie jest podstawą wysokiej jakości życia w wielu wymiarach, deficyt zaufania może prowadzić do erozji więzi społecznych, polaryzacji, podejrzliwości, nieefektywności bądź braku działań w sferze społecznej, ekonomicznej czy politycznej. Ostatnio do negatywnych konsekwencji nieufności Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski dodali coraz większą w społeczeństwie polskim podatność na wpływy populizmu (Sadura, Sierakowski 2023).

Zawartość i oddziaływanie kapitału społecznego zależą od kontekstu społeczno-geograficznego oraz procesu historycznego (Markowska-Przybyła i in. 2017). Można to dostrzec w zróżnicowaniu poziomu kapitału społecznego w poszczególnych regionach Polski oraz w różnicach, mówiąc ogólnie, między miastem a wsią (Janc 2009; Trutkowski, Mandes 2005; Zarycki 2000; Żukowski 2007). Należy zauważyć, że z jednej strony społeczności dużych miast dysponują z reguły większymi zasobami kapitału pomostowego (np. liczba organizacji pozarządowych w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, uczestnictwo w organizacjach), z drugiej zaś wyższy poziom kapitału wiążącego występuje zwykle na obszarach wiejskich (Działek 2011; Czapiński 2015). Różnice te, oprócz uwarunkowań wynikających ze specyfiki dychotomicznego podziału miasto – wieś, mogą też być rezultatem specyfiki gospodarek regionalnych (udział w nich rolnictwa, przemysłu, usług) oraz odmiennego kształtowania się relacji społecznych. W kontekście zróżnicowania przestrzennego kapitału społecznego warto wspomnieć też o istotnym związku między jego poziomem a zamożnością polskich regionów i miast, co dotyczy w równym stopniu PKB na mieszkańca oraz średniego dochodu gospodarstw domowych na osobę (Czapiński 2015: 359–360).

Aktywność społeczna – wymiar działaniowy i instytucjonalny

Wśród obiegowych opinii o współczesnym społeczeństwie polskim, które często są wspierane danymi z badań socjologicznych (Czapiński 2015), pojawia się konstatacja sugerująca, że jednym z poważniejszych problemów w Polsce jest niski poziom aktywności społecznej i obywatelskiej. Polacy nie chcą przyjmować postaw altruistycznych, z dystansem podchodzą do działań na rzecz innych, unikają sformalizowanych aktywności w ramach instytucji trzeciego sektora. Uogólniając, postawy prospołeczne nie należą do cech charakteryzujących większość polskiego społeczeństwa (CBOS 2022a). Jednak w rzeczywistości – wbrew temu, co pokazują ogólne wyniki badań socjologicznych – od czasu do czasu w polskim społeczeństwie ujawniają się określone zachowania prospołeczne. Można tu przywołać przykład intensywnego zaangażowania się Polaków w pomoc na rzecz Ukrainy po rosyjskiej agresji 24 lutego 2022 r. W badaniu społeczności województwa pomorskiego ten wzrost aktywności został wyraźnie odnotowany. Okazało się, że na pytanie o podejmowane w minionym roku działania prospołeczne badani najczęściej odpowiadali, wskazując na czynne zaangażowanie w pomoc dla ukraińskich uchodźców. Niemal połowa uczestników badania (48%) zadeklarowała, że udzielała takiej pomocy potrzebującym. Ten odsetek Pomorzan jest zbliżony do wartości zaobserwowanej w tym samym okresie przez CBOS, który regularnie od początku rosyjskiej agresji prezentuje deklaracje dotyczące wspierania uchodźców z Ukrainy (CBOS 2023).

Przyglądając się geograficznemu rozkładowi pomocy deklarowanej przez badanych, można zauważyć jej znaczne przestrzenne zróżnicowanie. Przede wszystkim należy stwierdzić, że jej centralnym ośrodkiem stał się Gdańsk – odnotowano tu największy odsetek osób (57%), które przyznawały się do udzielania pomocy uchodźcom. Pewną prawidłowością zróżnicowania przestrzennego jest zasada pokazująca, że im większa odległość danego powiatu od stolicy województwa, tym odsetek pozytywnych deklaracji dotyczących niesienia pomocy Ukraińcom jest często niższy. Dlatego w powiatach, które są znacznie oddalone od Gdańska, procent osób pomagających pozostaje mniejszy od średniej wartości dla województwa – najniższe wartości dotyczą powiatów człuchowskiego (36%) i bytowskiego (38%). Nieznacznie wyższy poziom – ale nadal poniżej średniej wojewódzkiej (48%) – charakteryzuje powiaty kościerski (41%), kwidzyński (42%) i słupski (42%).

Zróżnicowanie wynikało także z faktu, że wsparcie dla uchodźców koncentrowało się głównie w największych miastach województwa, w tym odpowiednio w miastach powiatowych. Jest to przejaw ogólniejszej zasady, która – zaobserwowana również w badaniu pomorskim – mówi, że w ośrodkach miejskich zazwyczaj aktywność społeczna utrzymuje się na wyższym poziomie niż na obszarach wiejskich. Nie powinno więc dziwić, że tam, gdzie znaczna część osób zadeklarowała pomoc uchodźcom, aktywnie uczestniczy się również w innych formach działań społecznych. Należy jednak też podkreślić, że problem zapewnienia pomocy uchodźcom z Ukrainy pojawił się najszybciej i w największej skali w głównych miastach województwa (Gdańsk, Gdynia), podczas gdy w ośrodkach oddalonych od centrum nie był tak mocno odczuwalny.

Na drugim miejscu spośród wskazań na podejmowane w ostatnim roku działania znalazło się przekazywanie bądź zbieranie funduszy na cele społeczne (42%). Następne działania zyskały już znacząco mniejszy odsetek wskazań. Około co czwarty badany podpisał petycję (27%) bądź celowo bojkotował lub kupował wybrane produkty ze względów ideowych (24%). Na kolejnych miejscach znalazły się aktywności dotyczące publikowania w Internecie treści na tematy polityczne lub lokalne (20%), ale odzwierciedlające też postawy obywatelskie, oraz wskazania na nieodpłatną i dobrowolną pracę na rzecz środowiska, kościoła, osiedla czy potrzebujących (19%). Nieznacznie mniejszy odsetek (18%) deklarował uczestnictwo w konsultacjach społecznych. Oprócz pewnych różnic w obrębie powiatów, które są bardzo zbliżone do danych odnoszących się do pomocy Ukraińcom, warto również zwrócić uwagę na zróżnicowanie pod względem wykształcenia respondentów. Jeśli chodzi o tę zależność, to potwierdzone zostały dane odnotowane w innych badaniach (CBOS 2022a), co układa się w pewną prawidłowość. Mianowicie można zaobserwować, że częściej o swojej aktywności społecznej wspominają osoby z wyższym wykształceniem, natomiast badani z niższym wykształceniem zdecydowanie rzadziej deklarują podejmowanie prospołecznych działań. Inną zmienną, która

różnicuje aktywność społeczną, stanowią dochody. Im są one większe u badanych, tym częściej wskazują oni jakąś formę zaangażowania społecznego. W tym przypadku mamy do czynienia z silną zależnością, a ciekawą jej egzemplifikacją jest fakt, że najbogatsi respondenci (o zarobkach powyżej 7000 tys. zł) najczęściej spośród wszystkich badanych uczestniczyli w demonstracjach.

Do czynników określających postawy prospołeczne należy też aktywność instytucjonalna, czyli formalna przynależność jednostek do organizacji pozarządowych i zaangażowanie w ich działalność. Aktywność w różnego rodzaju podmiotach działających w trzecim sektorze (NGO) stanowi również, zgodnie z założeniami m.in. Putnama (1995, 2008), kluczowy wskaźnik poziomu kapitału społecznego, co może mieć pozytywny wpływ na procesy budowania więzi międzyludzkich, a tym samym współpracy i integracji społecznej. Trzeba jednak zauważyć, że działania prospołeczne nie muszą się łączyć z instytucjonalnym wymiarem aktywności. Jednostki mogą działać na polu społecznym bez wsparcia instytucji. Zatem działania takie, jak: zbieranie funduszy na cele społeczne, włączanie się w akcje charytatywne, udział w zebraniach i konsultacjach czy podejmowanie nieodpłatnej pracy na rzecz środowiska lokalnego, niekoniecznie muszą znajdować wyraz w procesach formalizowania się w ramach organizacji trzeciego sektora. Są to często inicjatywy spontaniczne i jednorazowe, podczas gdy aktywność instytucjonalna wymaga głębszego zaangażowania oraz konsekwentnej działalności. Przyjmuje się, że w Polsce wymiar instytucjonalny działań obywatelskich permanentnie utrzymuje się na niskim poziomie (GUS 2022; Czapiński 2015). Polacy aktywizują się przy wielu okazjach, jak choćby opisana powyżej pomoc uchodźcom z Ukrainy, lecz tylko niewielki odsetek decyduje się na udział w stowarzyszeniach. Nie inaczej wygląda ów rozdzwiek w województwie pomorskim.

Wyniki badania pokazują, że ponad połowa (54%) osób zamieszkałych w województwie pomorskim nie działa i nigdy nie działała w żadnym podmiocie o charakterze organizacji pozarządowej, co jest rezultatem zbliżonym do wartości uzyskanej na próbie ogólnopolskiej. W 2022 r. odsetek osób, które nie podejmowały żadnej aktywności instytucjonalnej wynosił 60% (CBOS 2022a). Podobne dane dotyczą zróżnicowania przestrzennego, zwłaszcza zaś zależności pomiędzy poszczególnymi powiatami. Najwięcej respondentów deklarujących, że nigdy nie działali w ramach organizacji trzeciego sektora zamieszkuje powiaty kaszubskie. Żaden z tych powiatów nie osiągnął średniej wartości procentowej (54%) dla województwa. Największy odsetek braku zaangażowania instytucjonalnego notuje się w powiatach kartuskim (64%) i bytowskim (61%). Natomiast w dużych miastach odsetek osób nieaktywnych nie jest już tak wysoki: w Gdańsku wynosi on 47%, w Słupsku 46%, a w Gdyni 49%. Można zauważyć, że istnieje pewien związek między miejscem urodzenia badanych a ich instytucjonalną aktywnością. Porównując osoby, które mieszkają w miejscu od urodzenia, z osobami, które nie urodziły się w miejscu

zamieszkania, należy stwierdzić, że te pierwsze deklarują widocznie mniejsze zaangażowanie w działalność w organizacjach pozarządowych. Zależności tej towarzyszy inna, wskazująca wpływ stopnia wewnątrzregionalnej mobilności badanych na ich aktywizację instytucjonalną. Osoby, które w ciągu życia nie zmieniły miejsca zamieszkania, wykazywały mniejszą skłonność do udziału w działaniach w obszarze trzeciego sektora niż osoby, które przeprowadzały się w obrębie regionu. Można zaryzykować więc twierdzenie, że zasiedziałe społeczności (a do takich należą społeczności niektórych powiatów kaszubskich) charakteryzują się słabą aktywnością instytucjonalną. Bardziej skłonne do niej są jednostki mobilne, zmieniające swoje środowisko życia.

Jak wspomniano, poziom aktywności instytucjonalnej mieszkańców Pomorza jest podobny do poziomu, jaki notuje się dla próby ogólnopolskiej (CBOS 2022a). W sposób zbliżony kształtują się też dane dotyczące cech społeczno-demograficznych badanych. W województwie pomorskim większy odsetek jednostek, które nie angażują się w działania instytucjonalne, można zauważyć wśród kobiet (56%) niż wśród mężczyzn (51%). Najmniejszą aktywność w tym obszarze wykazują osoby w wieku powyżej 60 lat. Równie słabo angażują się trzydziestolatkowie. Na ich tle względnie większa aktywność pojawia się u pięćdziesięciolatków i w grupie najmłodszych badanych (18–29 lat). Ponadto jednostkami mało aktywnymi w instytucjach są osoby z wykształceniem podstawowym (77%) i zawodowym (60%), podczas gdy odsetek niezaangażowanych jest niższy wśród osób z wykształceniem wyższym (42%) oraz w grupie studentów i uczniów (41%). Trzeba zauważyć, że z brakiem aktywności instytucjonalnej w sposób istotny związane są zachowania wyborcze. Deklaracje respondentów dotyczące udziału w wyborach prezydenckich w 2020 r. pokazują korelację między brakiem zaangażowania a absencją wyborczą. Spośród niegłosujących aż 65% nie przejawia aktywności w żadnej instytucji.

Badanie pomorskie wykazało, że niemal wszystkie tendencje oraz procesy zachodzące w sferze działań społecznych i obywatelskich są tożsame z ogólnopolskimi. Najważniejsza wydaje się zasada, według której brak zaangażowania w organizacje pozarządowe nie oznacza braku działań o charakterze obywatelskim. Jeśli podejmuje się jakąś aktywność, to ma ona bardziej charakter indywidualny i odruchowy, a jej skala czasami jest bardzo duża, jak w przypadku pomocy ukraińskim uchodźcom. Zarazem jednak jest to zjawisko mało trwałe i trudne do przewidzenia. Z czasem bowiem zanika, by pojawić się, zwykle niespodziewanie, przy następnej okazji. Nie dochodzi do sformalizowania i usystematyzowania owej aktywności, czyli organizacje trzeciego sektora nie wykorzystują potencjału – bądź wykorzystują go z trudem – jaki ujawnia się w toku spontanicznych działań obywatelskich. Można uznać wręcz, że są to dwa sposoby wyrażania postaw prospołecznych: indywidualny i incydentalny oraz wspólnotowy i systemowy. W tym kontekście należy przyjąć, że organizacje NGO stanowią jedną z wielu form aktywności obywatelskiej, a przy

tym nie cieszą się dużą popularnością. Dlatego od jakiegoś czasu w dyskursie naukowym zakłada się, że formy ujawniania się postaw obywatelskich w polskim społeczeństwie mają różne źródła i różny charakter (Rychard 2010). Nie zmienia to jednak faktu, że działalność trzeciego sektora może stanowić istotny impuls w aktywizowaniu Polaków, choćby ze względu na to, że mógłby on przynosić pewne ustabilizowanie i ustrukturyzowanie zachowań obywatelskich. Tymczasem, jak wskazano, panuje tu reakcyjność, spontaniczność i przejściowość. Innymi słowy, teza o polskiej specyfice postaw prospołecznych nie wyklucza potrzeby realizowania działań trzeciego sektora w celu właściwego zagospodarowania tychże postaw. Problemem jednak jest też słabość trzeciego sektora, który z jednej strony napotyka ograniczenia w aktywizowaniu społeczeństwa, a z drugiej, co przede wszystkim pokazało badanie pomorskie w części jakościowej, ma trudności ze spożytkowaniem oddolnych inicjatyw.

Kapitał społeczny

Aktywność społeczna i obywatelska w warunkach polskich, jak można zauważyć, przede wszystkim ma charakter incydentalny i odruchowy, w mniejszym stopniu ukierunkowany i usystematyzowany. Ponadto za jej poziom i jakość w dużej mierze odpowiadają cechy aksjonormatywne jednostek i wynikające z nich postawy. W kontekście grupowym mowa jest o takich właściwościach, które mogą przekładać się na działania zbiorowe ukierunkowane na dobro wspólne. Mówiąc wprost, chodzi o kapitał społeczny, a także o jego siłę, ponieważ ona określa potencjał podmiotów zbiorowych do aktywizacji, decyduje w społecznościach gminnych lub miejskich o powstawaniu warunków dla zaangażowania w sprawy społeczne. O społeczeństwie polskim w zasadzie od początku przemian ustrojowych mówi się, że wyróżnia je niski poziom kapitału społecznego, co w sposób niekorzystny wpływa na relacje społeczne (Gliński 2005). Szczególnie ważny dla wspólnych działań powinien być jeden ze wskaźników kapitału – zaufanie społeczne. W Polsce nie tylko charakteryzuje się ono niskim poziomem (Czapiński 2015), lecz także widoczna jest stała tendencja do jego obniżania (CBOS 2022b).

Problem ten dobrze odzwierciedla porównanie danych dotyczących poziomu zaufania do innych ludzi w społeczeństwie polskim oraz krajów Europy Zachodniej. Polska w tych zestawieniach od lat plasuje się w dolnych rejestrach (Domański 2018; Halman i in. 2022). Jednak rozpowszechniony obraz naszego kraju z wątplym uogólnionym zaufaniem, a co za tym idzie, słabym kapitałem społecznym nie zawsze jest postrzegany całkowicie negatywnie. Stąd wśród polskich socjologów (Rychard 2010; Bukraba-Rylska 2009) nie ma jednomyślności w kwestii dysfunkcyjności niskiego poziomu kapitału w naszym społeczeństwie. Przyjmuje się też, że nie

wszystkie miary kapitału trafnie pokazują jego deficyty, a ponadto, zgodnie z ustaleniami Putnama (2008), nie każdy wysoki poziom kapitału społecznego zawsze znaczy to samo i nie zawsze będzie on miał pozytywny wpływ na społeczeństwo. Okazuje się też, że czasami nie ma prostej zależności między jego wysokim poziomem, szczególnie w odniesieniu do społecznego zaufania, a aktywnością. Wyniki pomorskiego badania pokazują, że wartości, postawy i zachowania mieszkańców województwa nie układają się w jeden wzór, który określałby jasno znaczenie, rolę i wpływ kapitału społecznego.

Jak wspomniano, w badaniu wykorzystano trzy wskaźniki o charakterze aksjonormatywnym. Pierwszy, utożsamiany z wrażliwością społeczną, dotyczy gotowości do niesienia pomocy innym osobom. Drugi jest związany z poczuciem sprawczości definiowanym w kontekście gotowości do współpracy przy rozwiązywaniu problemów lokalnych. Trzeci wreszcie określa tzw. zaufanie uogólnione, czyli postawę wyrażającą gotowość badanej osoby do okazywania ufności w relacjach z innymi ludźmi. W odniesieniu do dwóch pierwszych wskaźników ponad połowa badanych składa pozytywne deklaracje: o gotowości do niesienia pomocy wspomina 56%, a chęć wspólnego rozwiązywania problemów zgłasza 58%. Z kolei postawę zaufania do większości ludzi wyraża jedynie 24% respondentów. Po zagregowaniu wskaźników można powiedzieć, że najwyższy poziom kapitału obserwuje się w Gdańsku, a najniższy w powiecie starogardzkim (Kociewie).

W badaniu pomorskim potwierdzono ogólną prawidłowość mówiącą, że wysoki poziom kapitału społecznego jest charakterystyczny dla dużych miast (Czapiński 2015; Działek 2011; Jaźwiński, Klóska 2010). Dlatego Gdańsk, Gdynia, Słupsk i mniejszy Sopot są zamieszkivane przez względnie duży odsetek osób, które cechuje ufność, wrażliwość i poczucie sprawczości. Jeśli więc założymy, że w miastach kapitał społeczny jest silniejszy niż na wsi, to zasada ta znajdzie odzwierciedlenie w powiatach najbardziej zurbanizowanych, czyli z przewagą ludności miejskiej, gdzie zaobserwujemy wyższy poziom kapitału. Można to potwierdzić tylko w pewnym zakresie. Powiat łęborski czy wejherowski ma silny kapitał społeczny, lecz inaczej to wygląda w innych zurbanizowanych powiatach (tczewski, malborski, chojnicki). Zatem wyższy poziom kapitału społecznego odnajdziemy w społecznościach największych ośrodków miejskich województwa pomorskiego, niekoniecznie jednak stopień zurbanizowania powiatów przekłada się na występujący w nich poziom kapitału społecznego.

Istotne i ciekawe różnice pojawiają się w grupie powiatów zaklasyfikowanych jako kaszubskie. Jeśli wyniki w obrębie powiatów żuławskich, kociewskich czy z obszaru Powiśla mają podobnie niskie wartości, to wyraźną ich rozpiętość odnajdziemy pomiędzy powiatami kaszubskimi. Wśród nich uwagę zwracają dane dotyczące powiatu łęborskiego, które wyróżniają się na tle pozostałych powiatów kaszubskich. Niewykluczone, że powiat ten należy uznać za najmniej

reprezentatywny dla wspomnianego subregionu, co potwierdzają też inne wyniki badania, ale – co należy podkreślić – jego mieszkańcy w największym stopniu identyfikują się z Kaszubami (59%). Charakteryzuje się on wysokimi i zrównoważonymi wskaźnikami kapitału społecznego: uogólnione zaufanie wykazuje 25% badanych, gotowość do współpracy 65%, a gotowość do pomocy 57%. Wszystkie te wartości są wyższe od średniej dla województwa. Co ciekawe, zbliżone dane zaobserwowano w sąsiednim powiecie wejherowskim. W obu tych powiatach wyniki odnoszące się do aktywności również są podobnie wysokie. Natomiast w pozostałych powiatach kaszubskich występują większe rozbieżności i zarazem niższe wartości wskaźników kapitału społecznego. Warto zwrócić uwagę na dane dotyczące powiatu kartuskiego, gdzie mieszkańcy deklarują względnie silne na tle województwa zaufanie do innych ludzi (25%), ale już słabszą gotowość do współpracy (56%) i niesienia pomocy (55%). Takie postawy w zbliżonych proporcjach cechują też mieszkańców powiatu bytowskiego. W tym kontekście trzeba stwierdzić, że powiaty chojnicki, kościerski i człuchowski należą do grupy z najniższymi poziomami kapitału społecznego, notując dolne wartości we wszystkich trzech wskaźnikach. Trudno jest jednoznacznie wyjaśnić te dysproporcje, powołując się na ludnościowy skład poszczególnych powiatów. Część z nich charakteryzuje się silnym przemierzaniem ludności rdzennej z napływową, a wyniki jednocześnie się różnią, co potwierdzają dane pochodzące z powiatów wejherowskiego i chojnickiego czy też bytowskiego. W tych przypadkach różnice dotyczące poziomu kapitału społecznego są istotne. Niewykluczone, że wynikają one z tradycyjnego podziału tego obszaru na Kaszuby południowe i północne, co wiąże się z cechami dialektalnymi i kulturowymi. Współcześnie zaś odzwierciedla się on m.in. również w zachowaniach wyborczych. Uogólniając więc, można powiedzieć, że im dalej na południe, tym w grupie powiatów kaszubskich wskaźniki dla kapitału społecznego maleją.

W Gdańsku (57%), Gdyni (54%) i Sopocie (51%) zadeklarowano największe, w porównaniu do średniej województwa (48%), zaangażowanie w pomoc uchodźcom z Ukrainy. Jednocześnie mieszkańcy tych miast wykazywali się wysokim stopniem gotowości do niesienia pomocy innym ludziom oraz bardziej niż pozostali mieszkańcy województwa skłonni byli do współpracy. Można tu zauważyć związek pomiędzy postawami, które budują podstawy kapitału społecznego, a podejmowaną aktywnością. Zatem mieszkańcy wspomnianych miast z jednej strony określają się w pewnej sferze aksjonormatywnej, a z drugiej potwierdzają swoje wartości i przekonania w postaci deklarowanych aktywności. W przypadku zmiennych o charakterze socjodemograficznym, jak wiek i wykształcenie, zależność ta jest tak samo wyraźnie widoczna. Mianowicie spośród osób, które cechują się wysokim stopniem wrażliwości społecznej i poczucia sprawczości oraz zaufania, a równocześnie najczęściej deklarują zaangażowanie w jakąś aktywność, największą grupę stanowią osoby w średnim wieku. Podobny związek występuje wśród osób z wyższym

wykształceniem. Natomiast młodsze osoby oraz te z niższym wykształceniem są mniej wrażliwe w odniesieniu do spraw społecznych, a ich postawy odznaczają się większą nieufnością. Jak wskazują omówione dane, słabiej też zaangażowały się one w pomoc dla uchodźców z Ukrainy oraz inne działania charytatywne.

Istotna jest również zależność między prospołecznymi postawami i aktywnością a zmiennymi geograficznymi. Wprawdzie – jak już ustalono – część miast cechuje się wyższym poziomem kapitału społecznego, a także większym uczestnictwem ich mieszkańców w różnych działaniach społecznych i obywatelskich, jednak wyniki w poszczególnych powiatach w województwie przedstawiają spore i niejednoznaczne zróżnicowanie. Są powiaty, które mają większy niż gdzie indziej odsetek osób wykazujących zaufanie i zarazem mało aktywnych. I odwrotnie, można wskazać powiaty, gdzie deklaracjom słabej gotowości do współpracy towarzyszą często deklaracje chęci uczestniczenia w działaniach społecznych. Innymi słowy, wzajemny wpływ kapitału społecznego oraz społecznej aktywności nie ukazuje spójnego obrazu, w którym można byłoby odnaleźć pewne prawidłowości, a wręcz trzeba podkreślić, że w kilku przypadkach pojawiają się interesujące paradoksy.

W badaniu pomorskim ujawnia się zjawisko, które ogólnie charakteryzuje sferę społecznej aktywności w Polsce. Można by je określić jako aktywność bez kapitału społecznego. Występuje ono często, gdy wśród Polaków jest diagnozowany niski poziom kapitału społecznego, a zarazem badacze muszą odpowiedzieć na pytanie dotyczące przyczyn sporadycznej, lecz nierzadko intensywnej ich aktywizacji, jak to się dzieje przy okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy lub innych akcji związanych z pomocą społeczną i humanitarną (Kanasz 2017). W województwie pomorskim największy rozdźwięk pomiędzy słabym kapitałem a stosunkowo dużą aktywnością obserwuje się w powiecie starogardzkim. Odsetek jego mieszkańców, którzy deklarują gotowość do niesienia pomocy lub chcą wspólnie rozwiązywać problemy bądź też są skłonni do okazywania zaufania wobec innych ludzi, zwykle jest najniższy w całym województwie. Natomiast w odniesieniu do aktywności społecznej odsetek osób potwierdzających zaangażowanie w jakąś działalność często przekracza średnie wartości dla Pomorza. Podobną różnicę, choć o mniejszej skali, można dostrzec w drugim kociewskim powiecie – tczewskim, jak również w powiatach żuławskich – malborskim i nowodworskim. Wydaje się, że na obszarach tych występuje problem z pewną społeczną spójnością czy też brakiem trwalszych podstaw, na których dałoby się oprzeć życie społeczne, a pozostają okazjonalne rytuały i krótkotrwałe emocje. Mając to na uwadze, łatwiej też zrozumieć dane z badania pomorskiego dotyczące kwestii tożsamościowych: w powiatach kociewskich mieszkańcy nie identyfikują się w pierwszej kolejności ze swoim regionem (48%), czują się bardziej związani raczej z Trójmiastem (66%).

Z kolei w niektórych powiatach obserwuje się, że społeczność ma względnie wysoki kapitał społeczny, ale nie przejawia aktywności społecznej. Zjawisko

to – można je określić mianem kapitału bez aktywności – dobrze ilustruje przykład powiatu kartuskiego. Z jednej strony bowiem odsetek mieszkańców powiatu, którzy deklarują gotowość do niesienia pomocy, jest zbliżony do średniego wyniku dla województwa, z drugiej zaś na zdecydowanie niższym poziomie utrzymuje się ich zaangażowanie w aktywność społeczną, co szczególnie dotyczy przekazywania lub zbierania datków na cele społeczne. Warto też zaznaczyć, że w powiecie kartuskim występuje największy odsetek osób (64%), które nigdy nie podjęły żadnej aktywności w ramach jakiejś organizacji. W mniejszym zakresie zjawisko kapitału bez aktywności pojawia się również w powiecie puckim, gdzie mimo względnie wysokiej gotowości niesienia pomocy włączanie się w działania charytatywne oraz zapewnianie wsparcia dla uchodźców z Ukrainy pozostają na niskim poziomie.

Przyczyny omawianego zjawiska wiążą się ze specyfiką formującego się w tych powiatach kapitału społecznego. Biorąc pod uwagę powiat kartuski – najbardziej reprezentatywny przykład tej zależności – przede wszystkim trzeba podkreślić, że jest to najślabiej zurbanizowany powiat na Pomorzu, a zamieszkująca go od pokoleń ludność stanowi większość. Wydaje się więc, że kapitał społeczny kształtuje się tutaj w dużym stopniu poprzez nieformalne więzi. Jeśli pojawia się zaufanie, to raczej w stosunku do osób bliskich. Dlatego można powiedzieć, że kapitał społeczny opiera się bardziej na poczuciu wspólnoty niż na potrzebie zrzeszania się. Zjawisko to dobrze tłumaczy wspomniana już koncepcja Putnama (2008) mówiąca o dwóch typach kapitału: pomostowego i wiążącego. Pierwszy pomaga tworzyć więzi z jednostkami, które różnią się od nas. Natomiast drugi, mający charakter wyłączający, sprawia, że gotowość do budowania relacji deklarują osoby podobne do siebie, dążące do zacieśniania więzi w zamkniętej już społeczności, pozostawiając przy tym na jej marginesie osoby odmienne. Ten drugi typ kapitału wiąże się zatem z nieformalnymi relacjami interpersonalnymi i wartościami, z którymi mocno utożsamiają się członkowie społeczności. W ten sposób powstaje współdziałanie, ale skierowane do wewnątrz będzie miało ograniczony zasięg i nie przyczyni się do wzmacniania innych wymiarów życia społecznego.

Podsumowanie

Społeczność województwa pomorskiego, jak wskazują na to omówione dane, jako całość nie wyróżnia się pod względem aktywności społecznej i obywatelskiej oraz poziomu kapitału społecznego na tle pozostałych regionów kraju. Trzeba jednak pamiętać, że Pomorskie jest wewnętrznie zróżnicowane. Składa się z obszarów, które zostały ukształtowane przez odmienne procesy społeczne i historyczne, stąd też istotne różnice pojawiają się na poziomie powiatów oraz na osi centrum – peryferie. Przy czym w obrębie tych różnic występują zjawiska, które pokazują,

jak niejednoznaczne są konsekwencje i przejawy wysokiego lub niskiego kapitału społecznego wśród mieszkańców województwa, a zarazem jak odmiennie może być osadzona aktywność społeczna i obywatelska w systemie aksjonormatywnym. W województwie pomorskim można zaobserwować wyraźny podział na centrum i peryferie. Dotyczy to oczywiście nie tylko zróżnicowania wynikającego z geograficznego położenia. Podział ten odzwierciedla też znaczenie dużych miast Pomorza. Ich mieszkańcy bowiem przejawiają największą aktywność instytucjonalną oraz wykazują się prospołecznymi postawami bardziej niż mieszkańcy mniejszych ośrodków. Podobnie w dużych miastach jest notowany wyższy poziom kapitału społecznego. Jednocześnie nie obserwuje się wyraźnych różnic pomiędzy utworzonymi na potrzeby badania subregionami, a same powiaty, jak pokazują to wyniki, są wewnątrznie względnie zbliżone do siebie. Wyjątek stanowi region kaszubski, ponieważ obejmuje powiaty zamieszkane przez ludność kaszubską oraz powiaty historycznie należące do Kaszub, choć po II wojnie światowej w decydującym stopniu były one kształtowane przez ruchy migracyjne, co jednak nie przeszkadza ich mieszkańcom w identyfikowaniu się z Kaszubami. Ponadto w niektórych powiatach kaszubskich można zaobserwować interesujące zjawisko występowania względnie silnego kapitału społecznego u mieszkańców przy jednoczesnej słabo rozwiniętej aktywności instytucjonalnej. Odwrotnie zaś, w powiatach kociewskich ludność jest aktywna społecznie, przekazuje lub zbiera pieniądze, angażuje się w pomoc, ale nie opowiada się za wartościami budującymi kapitał społeczny. Te paradoksy, diagnozowane w pewnym stopniu również w odniesieniu do całego społeczeństwa polskiego, można postrzegać z jednej strony jako silne więzi w obrębie bliskiego środowiska przy jednoczesnym zdystansowaniu się do szerszego dobra wspólnego, z drugiej strony zaś jako podejmowanie aktywności, z reguły incydentalnej, bez podbudowy w postaci kapitału społecznego. W obu przypadkach jednak tendencje te nie przynoszą trwałych korzyści dla szerszej wspólnoty.

Literatura

- Berman S., 1997, *Civil Society and the Collapse of the Weimar Republic*, „World Politics”, vol. 49, no. 3.
- Bourdieu P., 1986, *The Forms of Capital* [w:] J. Richardson (ed.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Westport, CT: Greenwood Press.
- Bukraba-Rylska I., 2009, *Polska wieś czasu transformacji: mity i rzeczywistość*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 4(145).
- CBOS, 2023, *Polacy o wojnie na Ukrainie*, komunikat z badań nr 94/2023.
- CBOS, 2022a, *Aktywność w organizacjach obywatelskich*, komunikat z badań nr 41/2022.
- CBOS, 2022b, *Spadek poczucia podmiotowości obywatelskiej*, komunikat z badań nr 39/2022.

- Cebula M., 2022, *Podziały klasowe a kapitał społeczny i segregacja sieci*, „Studia Socjologiczne”, nr 1(244).
- Chen Y., 2022, *Causal Effects of Social Capital. Labor Markets and Beyond*, Singapore: Palgrave Macmillan.
- Ciechorska-Kulesza K., Grabowski T., Michałowski L., Obracht-Prondzyński C., Stachura K., Zbieranek P., 2019, *Współczesne oblicza tożsamości gdańszczan*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Ciechorska-Kulesza K., Obracht-Prondzyński C., 2014, *Mieszkańcy Żuław czy Żuławiacy? O dylematach tożsamościowych w Delcie Wisły*, „Acta Elbingensia”, t. 21, nr 2.
- Czapiński J., 2015, *Stan społeczeństwa obywatelskiego* [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Czapiński J., 2008, *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny. Polski paradoks*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 2(4).
- Cześnik M., 2008, *Próżnia socjologiczna a demokracja. Analizy empiryczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 2(189).
- Domański H., 2018, *Zaufanie do ludzi i systemu politycznego* [w:] P.B. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2016/17*, Warszawa: Wydawnictwo Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Działek J., 2011, *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Fukuyama F., 1997, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, przeł. A. Śliwa, L. Śliwa, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajowiak M., 2014, *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Gandziarowska Ziiolecka J., Średnicka J., Zyskowski K., 2012, *Kapitał społeczny i dobro wspólne* [w:] M. Sikorska, A. Giza (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gliński P., 2005, *Aktywność aktorów społecznych – deficyt obywatelstwa wobec codziennej zaradności Polaków* [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, świat*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelak G. (red.), 2008, *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., Stec M. (red.), 2001, *Reforma terytorialnej organizacji kraju: dwa lata doświadczeń*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelak G., Tucholska A. (red.), 2007, *Rozwój, region, przestrzeń*, Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- GUS, 2022, *Sektor non-profit w 2020 r.*, Warszawa–Kraków.
- Halman L., Reeskens T., Sieben I., Zundert M. van, 2022, *Atlas of European Values. Change and Continuity in Turbulent Times*, Tilburg: Open Press Tilburg University.
- Hardin R., 2009, *Zaufanie*, przeł. A. Gruba, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Jacobs J., 2014, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, przeł. Ł. Mojsak, Warszawa: Centrum Architektury.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., Gorzelak G., 2007, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych.

- Janc K., 2009, *Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce*, Wrocław: Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Jaźwiński I., Klóska R., 2010, *Kapitał społeczny w miastach wojewódzkich Polski – istota i porządkowanie liniowe*, „Firma i Rynek”, nr 1.
- Jones B.J., 2019, *Social Capital in American Life*, London: Palgrave Macmillan.
- Kanasz T., 2017, *Problematyka emocji w zachowaniach prospołecznych w świetle wybranych teorii społecznych i badań empirycznych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 62.
- Kniec W., Goszczyński W., Obracht-Prondzyński C., 2013, *Kapitał społeczny wsi pomorskiej*, Wieżyca: Kaszubski Uniwersytet Ludowy.
- Latoszek M., 1996, *Pomorze – zagadnienia etniczno-regionalne*, Gdańsk: Akademia Medyczna w Gdańsku.
- Markowska-Przybyła U., Potocki J., Ramsey D., 2017, *Przestrzenny wymiar zróżnicowania kapitału społecznego w Polsce w świetle badań eksperymentalnych*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4(70).
- Mazurek M., 2010, *Język – przestrzeń – pochodzenie. Socjologiczna analiza tożsamości kaszubskiej*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Mendel M., Zbierchowska A. (red.), 2010, *Tożsamość gdańszczan. Budowanie na (nie) pamięci*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Michałowski L. (red.), 2011, *Gdański fenomen. Próba naukowej interpretacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nowak S., 1979, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(75).
- Obracht-Prondzyński C., 2002, *Kaszubi – między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Obracht-Prondzyński C., Łuczeczko P., 2019, *Wielokulturowość Gdańska – problem, szansa czy ryzyko?*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, nr 20(4).
- Paprot-Wielopolska A., 2018, *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Pawlak M., 2018, *Tying Micro and Macro: What Fills up the Sociological Vacuum*, Berlin: Peter Lang.
- Putnam R.D., 2008, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przeł. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Putnam R.D., 1995, *Demokracja w działaniu: Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków: Znak.
- Riley D., 2005, *Civic Associations and Authoritarian Regimes in Interwar Europe: Italy and Spain in Comparative Perspective*, „American Sociological Review”, vol. 70, no. 2.
- Rychard A., 2010, *Stare i nowe hipotezy o legitymizacji i zaufaniu* [w:] A. Rychard, H. Domański (red.), *Legitymizacja w Polsce: nieustający kryzys w zmieniających się warunkach?*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Sadowski A., 2009, *Podlasie – szanse (zagrożenia) na region* [w:] A.F. Bocian (red.), *Podlasie regionem przyszłości*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Sadura P., Sierakowski S., 2023, *Społeczeństwo populistów*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Synak B., 1998, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W., 2009, *Tropami Markiza de Custine'a. Region i regionalizm w transformacyjnej Polsce* [w:] G. Gorzelak, M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir (red.), *Człowiek – miasto – region. Związki i interakcje. Księga Jubileuszowa Profesora Bohdana Jałowieckiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sztabiński P.B. (red.), 2016, *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2015*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Sztompka P., 2007, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Tocqueville A. de, 1996a, *O demokracji w Ameryce*, t. 1, przeł. B. Janicka, M. Król, Kraków: Znak.
- Tocqueville A. de, 1996b, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, przeł. B. Janicka, M. Król, Kraków: Znak.
- Trutkowski C., Mandes S., 2005, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tucholska A., 2007, *Powiat – między zbiorowością a wspólnotą*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tucholska A., Zarycki T., 2004, *Region, którego miało nie być. Paradoksy tożsamości województwa świętokrzyskiego w kontekście krajowym i europejskim* [w:] W. Łukowski (red.), *Tożsamość regionów w Polsce w przestrzeni europejskiej*, Katowice: Frakcja Wolny Sojusz Europejski / Zieloni w Parlamencie Europejskim.
- Westhoff L.M., 2017, *Social Capital and Political Change in the Community Service Organization* [w:] E. Kapferer, I. Gstach, A. Koch, C. Sedmak (eds.), *Rethinking Social Capital: Global Contributions from Theory and Practice*, Newcastle: Cambridge Scholars Publishing.
- Załęcki J., 2020, *Gdańsk w oglądzie socjologicznym*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Zarycki T., 2000, *O możliwych interpretacjach struktury polskiej przestrzeni politycznej*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 2(2).
- Zybała A., 2014, *Polityka publiczna w warunkach socjologicznej próżni*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 59, nr 4.
- Żukowski T., 2007, *Kapitał społeczny w Polsce lokalnej. Przestrzenne zróżnicowanie na początku XXI w.* [w:] E. Leś, M. Ołdak (red.), *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym*, Warszawa: Collegium Civitas Press.